

POLISH ACADEMY OF SCIENCES  
INSTITUTE OF THE HISTORY OF SCIENCE  
TEAM FOR THE HISTORY OF CARTOGRAPHY

UNIVERSITY OF SZCZECIN  
INSTITUTE OF THE HISTORY  
AND INTERNATIONAL RELATIONS

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII

Tom XIV

DAWNA MAPA ŹRÓDŁEM WIEDZY  
O ŚWIECIE

FROM THE HISTORY OF CARTOGRAPHY

Volume XIV

OLD MAP AS A KNOWLEDGE  
SOURCE ABOUT THE WORLD

Proceedings from the 22nd All-Polish  
Conference of the Historians of Cartography

Pobierowo 11 – 13 October 2007

Edited by

STANISŁAW ALEXANDROWICZ AND RADOSŁAW SKRYCKI

Poświęcamy pamięci  
Profesora MIECZYSLAWA STELMACHA  
*Redaktorzy*

SZCZECIN 2008

INSTYTUT HISTORII NAUKI  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
ZESPÓŁ HISTORII KARTOGRAFII

UNIwersytet SZCZECIŃSKI  
INSTYTUT HISTORII I STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

Opracowanie redakcyjne  
STANISŁAW ALEXANDROWICZ, RADOSŁAW SKRYCKI

Opracowanie techniczne  
Dorota KOZŁOWSKA, JERZY OSTROWSKI

Projekt okładki  
DARIUSZ KOZŁOWSKI

Tłumaczenia streszczeń na język angielski:  
AUTORZY

Skład komputerowy  
Dorota KOZŁOWSKA

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII

Tom XIV

DAWNA MAPA ŹRÓDŁEM  
WIEDZY O ŚWIECIE

Materiały z XXII Ogólnopolskiej  
Konferencji Historyków Kartografii

Pobierowo 11 – 13 października 2007 r.

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Szczecińskiego

© Copyright by: IHN PAN, US, 2008

Pod redakcją  
STANISŁAWA ALEXANDROWICZA I RADOSŁAWA SKRYCKIEGO

ISSN: 0138-0850

## SPIS TREŚCI

<i>Stanisław Alexandrowicz, Radosław Skrycki</i> – PRZEDMOWA .....	9
<i>Radosław Gaziński</i> – MIECZYSLAW STELMACH (1947-2000), ARCHIWISTA, HISTORYK I HISTORYK KARTOGRAFII .....	15
BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. MIECZYSLAWA STELMACHA (zestawiła Agnieszka Chlebowska) .....	19

**Mapa jako źródło historyczne**

<i>Stanisław Alexandrowicz</i> – WYKORZYSTANIE ŹRÓDEŁ KARTOGRAFICZNYCH W BADANIACH NAD HISTORIĄ POLSKI XVI I XVII WIEKU .....	29
<i>Wojciech Iwańczak</i> – KILKA UWAG O DAWNEJ MAPIE JAKO ŹRÓDLE HISTORYCZNYM .....	51
<i>Bogdan Wolak</i> – BADANIE DYNAMIKI ZJAWISK NA PODSTAWIE KART KATASTRALNYCH I MAP EWIDENCYJNYCH .....	61
<i>Dorota Jutrzenka-Suprym</i> – MATERIAŁY I TECHNIKI WYKONYWANIA MAP OD STAROŻYTNOŚCI DO XVIII WIEKU .....	71
<i>Dorota Jutrzenka-Suprym</i> – GRYNSPAN – ZIELONY PIGMENT STOSOWANY DO KOLOROWANIA MAP I JEGO WPŁYW NA STAN ZACHOWANIA ZABYTEKÓW KARTOGRAFICZNYCH .....	87

**Historia kartografii powszechnej**

<i>Rafał Simiński</i> – OBRAZ ZIEM INFLANCKICH W ŚWIETLE KARTOGRAFII I KRONIKARSTWA EUROPY ZACHODNIEJ OKRESU ŚREDNIOWIECZA .....	105
<i>Lucyna Szaniawska</i> – PIĘĆSETLECIE NAZWY AMERYKA. ZMIANY NAZWY ORAZ EWOLUCJA OBRAZU AMERYKI NA MAPACH PUBLIKOWANYCH W SZESNASTOWIECZNEJ EUROPIE .....	119
<i>Krystyna Szykuła</i> – PROJEKT MONOGRAFII I FAKSYMILOWEGO WYDANIA MAPY JENKINSONA Z 1562 ROKU .....	149

SPIS TREŚCI .....	7
-------------------	---

<i>Jerzy Czajewski</i> – DELIMITACJA ROZBIOROWEJ GRANICY RZECZYPOSPOLITEJ Z ROSJĄ W ŚWIETLE DOKUMENTÓW I MATERIAŁÓW KARTOGRAFICZNYCH .....	329
<i>Piotr Grabowski</i> – OKOLICZNOŚCIOWA MAPA POLSKI Z 1910 ROKU JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI HISTORYCZNYCH I DYDAKTYCZNYCH ..	347
<i>Dorota Borowicz</i> – DAWNE MAPY NARODOWOŚCIOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA ODBICIEM DZIEJÓW POLITYCZNYCH REGIONU .....	359
<i>Ewa Szykiewicz</i> – DAWNE MAPY ŚLĄSKA JAKO DOKUMENTY ZMIAN ZACHODZĄCYCH W TERENIE .....	375
<i>Jerzy Ostrowski</i> – OGÓLNOPOLSKIE KONFERENCJE HISTORYKÓW KARTOGRAFII W LATACH 1975–2007 – PRZEGLĄD CHRONOLOGICZNO-TEMATYCZNY .....	391

<i>Andrew B. Pernal, Dennis F. Essar</i> – BEAUPLAN'S CARTOGRAPHIC LABOURS IN FRANCE: THE MAPS OF NORMANDY AND BRITTANY .....	161
--	-----

<i>Margarita Barzdeviča</i> – MAPS AND PLANS OF RIGA FROM THE 17TH CENTURY AS SOURCES OF INFORMATION FOR THE RESEARCH OF THE DEVELOPMENT OF THE CITY .....	183
--	-----

<i>Radosław Skrycki</i> – MAPA JAKO NARZĘDZIE PROPAGANDY (NA PRZYKŁADZIE MAPY BRANDENBURGH JACOBA PAULA VON GUNDLINGA Z 1724 ROKU) .....	197
--	-----

<i>Andrzej Konias</i> – „KARTOGRAFIA TOPOGRAFICZNA PAŃSTWA I ZABORU PRUSKIEGO OD II POŁOWY XVIII W. DO I POŁOWY XX W.” – PROBLEMATYKA PROJEKTU NAUKOWO-BADAWCZEGO .....	207
---	-----

**Historia kartografii ziem polskich**

<i>Henryk Rutkowski</i> – POLSKA NA WYBRANYCH MAPACH Z PIERWSZEJ POŁOWY XVI WIEKU .....	221
--	-----

<i>Jarosław Łuczyński</i> – OBRAZ I TEKST NA XVI-WIECZNYCH MAPACH RZECZYPOSPOLITEJ .....	235
---	-----

<i>Małgorzata Gałęziowska</i> – SYMBOLICZNE TREŚCI W KARTOGRAFII NA PRZYKŁADZIE MAP PRUS KASPRA HENNEBERGERA I ICH PÓŹNIEJSZYCH OPRAWAŃ JAKO PODSTAWA KOMUNIKACJI I PRZEKAZ WIEDZY O ŚWIECIE .....	249
---	-----

<i>Wiesław Steradzan</i> – KARTOGRAFIA GRUDZIĄDZA XVII-XX WIEKU JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY O MIEŚCIE I OKOLICY .....	265
---	-----

<i>Krzysztof Strzelecki</i> – WARTOŚCI POZNAWCZE 12-ARKUSZOWEJ MAPY WISŁY F.F. CZAKIEGO Z PIERWSZEJ POŁOWY XVIII WIEKU W ŚWIETLE DOTYCZĄCYCH BADAŃ. PROBLEMATYKA NAUKOWO-BADAWCZA .....	275
--	-----

<i>Bogumił Szady</i> – MAPA UNICKIEJ DIECEZJI CHEŁMSKIEJ Z 1782 ROKU JAKO PRZYKŁAD KARTOGRAFII WYZNANIOWEJ .....	297
---	-----

<i>Paweł E. Weszpiński</i> – MAPY I PLANY WARSZAWY W ZBIORACH ROSYJSKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ W PETERSBURGU .....	319
--	-----

*Małgorzata Gałęziowska*

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie

## SYMBOLICZNE TREŚCI W KARTOGRAFII NA PRZYKŁADZIE MAP PRUS KASPRA HENNEBERGERA I ICH PÓŹNIEJSZYCH OPRACOWAŃ JAKO PODSTAWA KOMUNIKACJI I PRZEKAZ WIEDZY O ŚWIECIE

„Posługiwanie się symbolami jest więc w pewnym sensie dwuznaczne, może otworzyć drogę do skarbcza duchowości minionych epok i przywrócić je życiu, ale w przypadku braku skrupułów posłużyć do spętania i ubezwłasnowolnienia ludzi, zmienić ich w mechanicznie działające roboty”<sup>1</sup>.

Założenie zawarte w tytule, że kartografia niesie pewne symboliczne treści, wynika ze sposobu, w jaki obecnie odczytywane są mapy sprzed kilkuset lat. Opisują w prawie równym stopniu przestrzeń kulturową – symboliczną, terytorium fizyczne i geograficzne, przestrzeń władzy. Są postrzegane jak dzieła sztuki, są źródłem historycznym, wreszcie są obiektem starań kolekcjonerów i pasjonatów. Są obrazem nieistniejącej przestrzeni, odzwierciedlonej za pomocą niekiedy dzisiaj używanych technik i semiotyki przekazu. Ich znaczenie jest więc oczywiste, niemniej jednak wydaje się, że warto wskazać na pewien aspekt tego znaczenia, istotny w odniesieniu do współczesnego postrzegania przestrzeni zawartej na starych mapach. Jest to udział mapy postrzeganej i jako dzieła sztuki i jako źródło historyczne w teraźniejszości: udział w procesie symbolizacji przestrzeni, ustalania sensów i generalizowania znaczeń. Po to, by dzisiejsze mapy miały sens komunikacyjny, ich tworzenie musiało przejść pewną fazę umowy co do używanych symboli i znaków, by były one możliwe do odczytania, poprzez wytwarzaną w danym kręgu kulturowym wspólnotę symboliczną. Warto przy tym wskazać na znaczenie

---

<sup>1</sup> H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, [przedmowa, bez nr stron].

słowa w komunikacji za pomocą mapy oraz generalnie w tworzeniu symbolicznej wspólnoty kulturowej.

By móc pokazać szerzej ten komunikacyjny aspekt współczesnego czytania starych map<sup>2</sup>, posłużę się elementami teorii przekazu kartograficznego, definicjami symboli, elementami teorii interakcjonizmu symbolicznego oraz przykładem map Kaspra Hennebergera lub ich kompilacji, które znajdują się w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wybór map Kaspra Hennebergera jest uzasadniony tym, że stanowiły one podstawę wielu innych kartograficznych przedstawień Prus, że same mapy – poprzez sposób wykonania, estetykę przedstawienia – nadal są obiektem odniesienia przy analizowaniu kartografii tego regionu.

W zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie znajduje się kilka map, które są dziełem Kaspra Hennebergera lub zostały wykonane na podstawie jego opracowań. Są to: *Prussiae. Das ist des Landes zu Preussen wahrhaftige Beschreibung...* – czyli III edycja wielkiej mapy Prus z 1629 r.<sup>3</sup>, mapa ziem plemion pruskich *Des Preusserlandes des Austeylung nach den alten Namen an Wassern, Strömen, Seen, fürnemsten orten und anstossenden Völkern oder Landes so viel man derselben in alten Büchern finden kann...*, opublikowana w dziele K. Hennebergera *Kurtze und warhaftige Beschreibung des Landes zu Preussen...*, jest przy tym najstarszą historyczną mapą pokazującą przestrzeń zamieszkaną przez plemiona pruskie<sup>4</sup>. W zbiorach Działu Historii Muzeum znajdują się także mapy, które warto tu przywołać, gdyż powstały na podstawie m. in. opracowań K. Hennebergera. Jest to mapa Prus *Prussia accurate descripta a Gasparo Henneberg Erlichensi*, wydana w oficynie Guilielmusa Janss. Caesiusa (Willema Janszoona Blaeu'a)<sup>5</sup>. Druga mapa to *Prussia vera descriptio Per Gaspar Henneberg. Erlichens.*, opracowana w oficynie Abrahama Orteliusa w 1595 r. w Antwerpii, pochodząca z kolejnego wydania atlasu *Theatrum Orbis Terrarum*, z 1612 r.<sup>6</sup> W zbiorach biblioteki Muzeum znajduje się opracowanie *Alt=und Neues Preussen Oder Preusseischer*

<sup>2</sup> Naczelnny dyrektor Ordnance Survey: „Czytać mapę to znaczy być w stanie opisać komuś w sposób jasny przedstawione na niej informacje.”, za: Ch. Board, *Rozwój idei przekazu kartograficznego ze szczególnym uwzględnieniem roli prof. L. Ratajskiego*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 14, 1982, nr 4, s. 157.

<sup>3</sup> sygn. DH 5236 OMO, oprac. Kaspar Henneberger (1529–1600) wyd. ryt. prawdopodobnie Kaspar Felbinger, wyd. Lorentz Segebaden, Królewiec 1629, drzeworyt. Mapa *Prussiae* Hennebergera, pierwsza szczegółowa mapa Prus, oparta nie tylko o pomiary terenowe, ale prawdopodobnie także o mapy Retyka, Kopernika, Scultetiego, Zella; zob. B. Olszewicz, *Kartografia polska XV i XVI wieku. Przegląd chronologiczno-bibliograficzny*, Lwów–Warszawa 1930, s. 22.

<sup>4</sup> sygn. DH 8031 OMO, oprac. Kaspar Henneberger, wyd. Georg Osterberger, Königsberg 1584, drzeworyt.

<sup>5</sup> sygn. DH 12205 OMO, mapa w skali ok. 1:800 000, wym. 52,5 × 61,4 (ramka zewn.), miedzioryt kolorowany, 1635 r., zamieszczona w: *Atlas Blaeu Toonel des Aerdrijex ofte Nieve Atlas*, wydawanym w Amsterdamie w latach 1636–1667. Na odwrocie mapy jest holenderski tekst historii Prus.

<sup>6</sup> sygn. DH 12623 OMO, wym. 46,8 × 58,5 (ramka zewn.), miedzioryt niekolorowany, na odwrocie hiszpańskojęzyczna historia Prus.

*Historien Zwey Teile...* autorstwa Christopha Hartknocha, wydane w 1684 r., Frankfurt/Leipzig, Königsberg. Zamieszczone są tam dwie mapy opracowane na podstawie wcześniejszych dzieł K. Hennebergera. Pierwsza to *Prussia accurate descripta a Caspare Henneberg Erlichensi*<sup>7</sup>, druga – *Prussia vetus auctore Casp. Hennebergo*<sup>8</sup>.

Mapy Prus K. Hennebergera, jako te, które przez następne wieki służyły za podstawę opracowań kartograficznych opisujących te tereny, odzwierciedlają pewne tendencje przedstawienia kartograficznego, które następnie doprowadziły do dziś stosowanej generalizacji treści kartograficznych<sup>9</sup>. K. Henneberger przyjmował różne stopnie uszczegółowienia mapy, zgodnie z jej przeznaczeniem – mapa Prus jest bogata w elementy ukształtowania, i zagospodarowania terenu, a mapa ziem plemion pruskich już nie. Wprawdzie zmiana szczegółowości nie jest tym samym, co generalizacja, niemniej w odniesieniu do przełomu XVI i XVII w. pojęcia te wydają się niemal tożsame. W każdym razie generalizacja może być rozumiana jako zasada przyjęcia umownych opisów kartowanej przestrzeni, która owocowała następnie zastosowaniem znaków. Mapa służy w tym momencie za przykład postępującej uniwersalizacji przekazu i włączania tym samym coraz szerszej rzeszy odbiorców w tę formę komunikowania. Równoległe wymagało to także wykształcenia u odbiorców odpowiednich kompetencji komunikacyjnych, umożliwiających ten rodzaj porozumiewania się<sup>10</sup>. Kompetencje komunikacyjne wiążą się z określonym sposobem nabywania wiedzy i jej kulturowym uwarunkowaniem, zależnym raczej od środowiska społecznego, niż od formalnego i zrjonalizowanego wykształcenia<sup>11</sup>. W pewien sposób mapa służyła więc jako forma komunikowania poddanych i władcy, występującego i jako mecenas mapy i jako posiadacz sankcji co do organizowania przestrzeni opisanej na mapie. Przy kształtowaniu kompetencji komunikacyjnej odbiorców map Prus należałoby wspomnieć

<sup>7</sup> Por. też E. Jäger, *Prussia-Karten 1542–1810. Geschichte der kartographischen Darstellung Ostpreußens vom 16. bis zum 19. Jahrhundert*, Weissenhorn 1982, w katalog nr 76: skala 1:950 000. Sygn. biblioteczna: st. dr. 1055 (s1048), wymiary ramki: 36,1 × 27,9; jest to kompilacja wykonana na podstawie mapy Hennebergera z 1576 oraz mapy Caesiusa z 1635 r. Tytuł mapy znajduje się w górnej, lewej części w kartuszu z alegoriami i czarnym orłem z literą „S”; w prawym górnym rogu umieszczono legendę w kartuszu, w prawym dolnym znajduje się podziałka liniowa, na ramce podziałki kartograficznej – co 10o.

<sup>8</sup> sygn. biblioteczna st. dr. 1055 (s1048), wymiary ramki: 27,5 × 31,5.

<sup>9</sup> Pojęcie to wprowadził w XIX w. niemiecki kartograf Emil von Sydow (1812–1873), por. M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 243.

<sup>10</sup> Por. S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2007, s. 65–69, 75–85: W komunikacji społecznej kompetencja komunikacyjna wiąże się z klarownością komunikacji, adekwatnością do kontekstu oraz skutecznością w osiągnięciu celu komunikacyjnego. Modele kompetencji komunikacyjnej jednostki społecznej (odbiorcy i nadawcy), obejmują umiejętności, motywację, wiedzę i kontekst (granice, w których zachodzi interakcja).

<sup>11</sup> Por. P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Warszawa 2005, s. 86–89.

o roli istniejącego wówczas systemu kształcenia. Jest to istotne w aspekcie założenia w Królewcu uniwersytetu, który niejako przyczynił się do powstania wydawnictw, w tym przede wszystkim oficyny Jana Seklucjana, Johanna Daubmana, a następnie jego zięcia, Georga Osterbergera, wydawcy prac Hennebergera<sup>12</sup>. Bardziej bezpośrednio wpływ istnienia uniwersytetu na prace Hennebergera zaznaczył się w tym, że pomocą służyło mu dwóch matematyków z uniwersytetu w Królewcu – Matthias Stoius i Nicolaus Neodomus<sup>13</sup>, a także w tym, że w kartuszu tytułowym mapy Prus z 1629 r. wykorzystany został fragment poezji autorstwa Ambrosiusa Lobwassera, profesora tej uczelni<sup>14</sup>. Natomiast w znaczeniu społeczno-kulturowym poprzez istnienie uniwersytetu kształtował się zakres kompetencji komunikacyjnej szerszego ogółu odbiorców map, szczególnie widoczny w umiejętności odczytywania symboliki, ale także – choć może bardziej pośrednio – w popycie na mapy Hennebergera. Owocowało to nie tylko wznowieniami jego map także po jego śmierci, a także opracowaniem przez K. Hennebergera dzieł, które wzmacniały znaczenie poznawcze samej mapy. Było to przede wszystkim wydane w 1595 r. *Erklärung der preussischen grossern Landtaffel oder Mappen mit Leicht Erfindung aller Städte, Schlösser, Flecker, Kirchendörfen, Orte, Ströme, Fliesser und Seeso ban ihnen begriffen durch Casparum Hennebergerum des Fürflichen hospitals Königsperg Löbenicht Pfarhen, Königsperg bey Georg Osterberger, 1595*<sup>15</sup>. Natomiast w opracowaniu wydanym nieco wcześniej, w 1584 r., zatytułowanym *Kurze und warhafftige Beschreibung des Landes zu Preussen...*, Henneberger dołączył historyczną, drzeworytniczą mapkę Prus pogańskich, zaty-

<sup>12</sup> E. Jäger, op. cit., s. 59–60; J. Jasiński, *Historia Królewca*, Olsztyn 1994, s. 65–69 [dalej: J. Jasiński, *Historia Królewca*.]; J. Serczyk, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544–1945)*, Olsztyn 1994, s. 19–22: uniwersytet musiał mieć potwierdzenie aktu erekcyjnego od cesarza niemieckiego i od papieża, gdyż bez tego nie miał prawa do nadawania stopni i tytułów: „sprawa była kłopotliwa, ponieważ założyciel uczelni, od którego wzięła ona swą nazwę, znajdował się w konflikcie z obydwoma tymi instytucjami. Od papieża odgradzało go przyjęcie luteranizmu, uznanego już wtedy za herezję. Cesarz nie mógł się pogodzić z utworzeniem w Prusach świeckiego księstwa, nie poddanego – w odróżnieniu od Zakonu Krzyżackiego – zwierzchności Imperium.” Książę Albrecht pisał w proklamacji o powstaniu uniwersytetu do władców europejskich: „Także wielu wielkim narodom, które z Prusami od wschodu czy zachodu graniczą, jak mamy nadzieję, przyniesie pożytek ta akademia, jeśli w tym kraju rozkwitną studia naukowe, będą mogły mieć dla swych kościołów pasterzy i więcej i lepiej wykształconych. [...] Dla publicznego użytku Prus i narodów ościennych sprowadziliśmy do akademii królewskiej mężów uczonych i znakomitych, z których jedni będą wykładać młodzieży gramatykę łacińską i przyzwyczajając ją, o ile możliwości, w pisaniu do czystego i właściwego kształtu języka łacińskiego, inni wykładać będą teksty greckie i hebrajskie.” cyt. za: J. Jasiński, *Historia Królewca*, s. 48.

<sup>13</sup> J. Szeliga, *Rozwój kartografii wybrzeża gdańskiego do 1772 roku*, Wrocław–Warszawa 1982, s. 45.

<sup>14</sup> Na wariacie mapy Prus z 1629 r. w kartuszu z tytułem umieszczono poezję Ambrosiusa Lobwassera (1515–1585), profesora na uniwersytecie w Królewcu, poetę i pisarza; por. życiorys na <http://www.bautz.de/bbkl/1/lobwasser.shtml> (25 IX 2007 r.).

<sup>15</sup> zob. sygn. biblioteki MWiM st. dr. 1145 (s1185).

tułowaną *Prussia Vetus Auctore Casp. Henneberg*<sup>16</sup>. Mapa ta została następnie niejako powtórzona – w kształcie i charakterze, ale już jako odbitka miedziorytnicza – w późniejszym opracowaniu Christopha Hartknocha, zatytułowanym *Alt=und Neues Preussen Oder Preusseischer Historien Zwey Teile...*, wydanym w 1684 r. Frankfurt/Leipzig, Königsberg. Jest to schematyczna mapa, która jest wprowadzeniem do części książki o historii plemion pruskich, grubo rytowana. Oznaczono na niej przede wszystkim potężnej wielkości ciek wodne, jeziora, ale także grodzisko za Wisłą oraz wielki święty gaj na północy. Warto zaznaczyć, że druga mapa zamieszczona w opracowaniu Ch. Hartknocha, która jest wprowadzeniem do chrześcijańskiej części historii Prus – wykorzystuje dużo bardziej skomplikowaną symbolikę, podobnie jak na mapie z 1629 r.\* Wyraźnie widać, że sublimowało się postrzeganie przestrzeni i funkcji mapy, co wyraziło się w charakterze odwzorowania kartowanej powierzchni. Co ciekawe, obie mapy zostały wykonane w technice miedziorytu, więc nie wchodzi w grę techniczna trudność przedstawienia.

Przedstawienie przestrzeni ze względu na mecenat władcy i kompetencje odbiorcy pozwala na próbę wyodrębnienia przestrzeni prywatnej i publicznej. Przestrzenie te były ujmowane jako nie przenikające się opozycje, dla których charakterystyczne było obwarowywanie się symbolami i znakami. W ten sposób mapa przedstawiała przestrzeń symboliczną, łącząc niejako przestrzeń prywatną i przestrzeń publiczną – wyodrębnianych poprzez zakres władzy, stosunków międzyludzkich i stopnia upublicznienia zachowań<sup>17</sup>. Z symbolicznym opisem przestrzeni publicznej wiąże się w mecenat władcy tej przestrzeni. Rola księcia Albrechta Fryderyka w procesie tworzenia mapy Prus jest istotna o tyle, że – oprócz poparcia dla badań K. Hennebergera i finansowania jego prac<sup>18</sup> – służyła wskazaniu roli władcy opisywanego terytorium, w kontekście reformacji i konieczności współżycia świeckich władców Prus z biskupami warmińskimi<sup>19</sup>. Wprawdzie K. Henneberger nie podkreślał w sposób znaczący aspektu roli władcy terytorium na swoich mapach, jednak używał symboli władzy świeckiej na przedstawionym terytorium, choćby w ozdobnym kartuszu, zawierającym tytuł mapy z 1629 r. Na marginesie można dodać, że Zygmunt Bauman – mówiąc wprawdzie o czasach nieco późniejszych niż epoka K. Hennebergera – wskazał, że tym sposobem mapa

<sup>16</sup> J. Szeliga, *Kasper Henneberger*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 181–182 [dalej: J. Szeliga, *Kasper Henneberger*].

\* Dziękuję mgr. Pawłowi Błażewiczowi z biblioteki MWiM za pomoc w merytorycznej analizie dostępnych w bibliotece opracowań.

<sup>17</sup> G. Duby, *Władza prywatna, władza publiczna*, w: *Historia życia prywatnego*, t. 2 *Od Europy feudalnej do renesansu*, red. G. Duby, Wrocław-Kraków 1998, s. 19–32; por. także J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 380–381.

<sup>18</sup> E. Jäger, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>19</sup> E. Jäger, *op. cit.*, s. 50; J. Jasiński, *Historia Królewca*, s. 38–45.

stawiała się elementem „wojny o przestrzeń”, o panowanie nad przestrzenią przedstawioną na tej mapie<sup>20</sup>.

W tym aspekcie znaczenie ma użyta w tytułach map nazwy – Prusy to nie nazwa państwa, ale przestrzeni, pewnego terytorium, które dopiero potem jest „czyjeś” – w sensie przynależności terytorium i jego zagospodarowania<sup>21</sup>. Pośrednio wskazują na to tacy autorzy jak Janusz Jasiński<sup>22</sup>, czy Hartmut Boockmann<sup>23</sup>, którzy analizują zakres pojęciowy nazw opisujących przez wieki terytorium przedstawione na mapie przez Hennebergera.

Na przykładzie mapy Prus wydanej przez A. Orteliusa na podstawie opracowania Kaspra Hennebergera – nazwa prawdopodobnie wzięta się stąd, że książę Ansbachu, Jerzy Fryderyk, zamówił u Hennebergera zmniejszoną wersję jego ma-

<sup>20</sup> Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 39: „Nie ma wątpliwości co do tego, że czytelność przestrzeni i jej przejrzystość stały się jedna z głównych stawek w walce nowoczesnego państwa o suwerenność władzy. Aby zdobyć kontrolę prawodawczą, regulującą wzorce interakcje społecznych oraz zyskać lojalność, państwo musiało nadzorować przejrzystość układu, w którym przyszło działać wchodzącym w interakcję czynnikom. Nowoczesne stosunki społeczne, wprowadzane dzięki praktykom nowoczesnej władzy, zmierzały do ustalenia i utrwalenia tak rozumianej kontroli. Zatem jednym z decydujących aspektów procesu unowocześniania była długotrwała wojna toczona w imię reorganizacji przestrzeni. Stawką najważniejszej bitwy w czasie tej wojny było prawo do sprawowania kontroli nad urzędem kartograficznym. Celem wojny o przestrzeń, który raz po raz wymykał się toczącym ją siłom nowoczesności, było podporządkowanie przestrzeni społecznej jednej, i tylko jednej, oficjalnie zatwierdzonej, stworzonej pod patronatem państwa, mapie. Wysiłkiem tym towarzyszyło unieważnienie wszystkich innych, konkurencyjnych map lub odmiennych interpretacji przestrzeni oraz likwidacją wszystkich instytucji zajmujących się kartografią, które nie zostały powołane do życia przez państwo, nie są finansowane z jego środków lub nie posiadają państwowego zezwolenia na działalność”.

<sup>21</sup> Por. E. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1978.

<sup>22</sup> J. Jasiński, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur XVIII–XX w.*, Olsztyn 2003, s. 22. „Z pojęciem Warmii związane są trzy określenia historyczne. Najstarsze wywodzi się od staropruskiego plemienia Warmów, mieszkającego w okolicach Ornety, Braniewa, Fromborka i sięgającego aż po wschodni odcinek Zalewu Wiślanego. Drugie określenie, to utrwalona przez wieki nazwa Warmia, czyli terytorium dominium zależnego od biskupów i kapituły, a obejmujące cztery późniejsze powiaty: braniewski, lidzbarski, reszelski i olsztyński i chociaż wraz z sekularyzacją Warmii w 1777 roku dominium warmińskie przestało istnieć, to pojęcie Warmii jako jednostki nie administracyjnej, lecz wyróżniającej się chlubną tradycją, przewagą ludności katolickiej, a pod względem językowym mieszanej (niemiecko-polskiej), oraz specyficzną tożsamością kulturową trwało aż do 1945 roku”.

<sup>23</sup> H. Boockmann, *Prusy jako pojęcie geograficzne, historyczne i ideologiczne*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, R. 1997, nr 4, s. 564: „Kiedy w 1309 r. Zakon Krzyżacki włączył do swych pruskich posiadłości Pomorze Gdańskie, ta ostatnia nazwa oczywiście pozostała w mocy, jak to było przyjęte w średniowieczu. Również spory prawne między Zakonem a Polską o władanie nad Pomorzem Gdańskim skłaniały do odróżniania między Prusią a Pomeranią. [...] Trudno się oprzeć wrażeniu, iż upowszechnienie nazwy Prusy dla całej wschodniej części państwa krzyżackiego, z Pomorzem Gdańskim włącznie, związane było z jednej strony z postępującą asymilacją Prusów, a z drugiej z integracją ludności kraju. Nazwa etniczna Prusowie została zrazu zakonserwowana przez Zakon, gdyż prawa ludności pruskiej różniły się od praw przybyszów i przy wszelkiej pisemnej dokumentacji praw stale musiała być mowa o Prusach”.



py Prus z 1576 r., „z której w Antwerpii sporządzono na zlecenie księcia odbitki miedziorytnicze”<sup>24</sup>. Warto też zwrócić uwagę na zmianę języka. K. Henneberger opisywał mapę w języku niemieckim, Ortelius – w łacińskim. Dotyczyło to objaśnień znaków legendy, nazw miejscowości i opisów zawartych na wydaniu mapy z 1629 r. oraz na opracowaniach Orteliusa i Blaeu’a. Łacina u Hennebergera jest użyta do opisu stron świata, nazw plemion i terenów przez nie zamieszkanymi, a także w nazewnictwie krain<sup>25</sup>. Język jest tu wyznacznikiem i wskaźnikiem zmiany środowiska kulturowego. K. Henneberger jako protestancki pastor wręcz z zasady używał rodzimego języka – pochodził wszak z Turyngii i pracował w regionie, gdzie także posługiwano się językiem niemieckim. Na potrzeby kształtowania symbolicznej wspólnoty kulturowej warto za Florianem Znanieckim zwrócić uwagę także na to, że język – jako system kulturowy – jest niezależny od tego, w jakim systemie społecznym jest używany, ale za jego pośrednictwem następuje pewne odtworzenie przestrzeni społecznej, na bazie wspólnych, ludzkich doświadczeń<sup>26</sup>. Poza tym „Znanieckiego bowiem podobnie interesuje przede wszystkim aspekt pragmatyczny znaczeń, danych – według jego określenia – w aktywnym doświadczeniu (active experience) doświadczających je i działających ludzi – nadawców i odbiorców znaczeń”<sup>27</sup>. Pytaniem zasadniczym byłoby, jaki był odbiór przestrzeni opisanej w danym języku? Z racji niemożności przeprowadzenia takiej analizy, można przypuszczać, że język niemiecki w Prusach po reformacji był szerzej dostępny niż łacina, choć nie ma gwarancji, że mapa mogła zaistnieć wśród odbiorców innych niż tacy, którzy posiadali znajomość i jednego i drugiego języka. Dlatego w tym miejscu warto przywołać charakter „komunikacji poprzez mapę”.

Odczytywanie mapy koresponduje z komunikacją językową: komunikacja w grupie (domyślnie – w grupie, która jest zainteresowana wykonaniem i upublicznieniem mapy oraz w grupie, która z mapy w różny sposób korzysta) przebiega na bazie wspólnego działania i uczestnictwa w nim. Grupa ta może być także charakteryzowana z punktu widzenia relacji społecznych i systemu znaczeń podzielanych w

<sup>24</sup> J. Szeliga, *Kasper Henneberger*, s. 181

<sup>25</sup> E. Jäger, *op. cit.*, s. 50–51

<sup>26</sup> E. Hałas, *Symbole w interakcji*, Warszawa 2001, s. 69–70: „Język jest najlepszym przykładem systemu kulturowego niezależnego do życia społecznego w tym sensie, że semantyczne i syntaktyczne relacje istnieją niezależnie od użycia języka przez wspólnotę, podobnie jak system logiki, prawa i religii. [...] Niespołeczne, obiektywne podłoże zjawisk kulturowych umożliwia komunikację i współpracę, dokładniej – sprawia to ludzka zdolność ujmowania w sferze doświadczenia nowych obiektów, należących do obiektywnych systemów. Komunikacja, tłumaczy Znaniecki, jest zakorzeniona w obiektywnych związkach przedmiotów kulturowych. Polega na sugerowaniu obiektów przez przedmioty już znane. Komunikacja społeczna kontroluje te sugestie, kieruje doświadczeniem ludzkim i ujednolica je, lecz ostatecznie jest możliwa tylko na gruncie rzeczywistych systemów kultury, które w swej istocie nie są społeczne.” [dalej: E. Hałas, *Symbole w interakcji*].

<sup>27</sup> E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*, Warszawa 2000, s. 94 [dalej: E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny*].

tej grupie. Według P. Bourdieu wytworzone na tej podstawie różnice społeczne posiadają odpowiadające im wizje znaczeń<sup>28</sup>. To z kolei wymaga, by komunikowanie było rozumiane także jako podzielenie znaczeń, a nie tylko jako przenoszenie idei. W ten sposób pewna społeczna perspektywa wytwarza „społeczne światy”, a „indywidualne linie upodabniania się (konwergencji) działań okazują się częścią rozleglejszego działania społecznego czy zbiorowego (komunikacyjnego)”<sup>29</sup>. Na potrzeby odczytywania map K. Hennebergera warto zastrzec, że owe społeczne światy i wytworzony w nich schemat komunikacji grupowej jest osadzony w tzw. „matrycy temporalnej (historia, dziedzictwo, upamiętnianie i tworzenie tradycji)”<sup>30</sup>.

Z takim postrzeganiem funkcji komunikacyjnej mapy są związane symbole i sposób ich odczytywania. Korzystając z twierdzenia przywoływanego już Floriana Znanieckiego, że znaczenie powstaje w procesie działania – w tym przypadku działania komunikacyjnego – warto w szerszym zakresie odnieść się do symboliki mapy zawartej w jej ikonizacji. Czym więc są symbole? Otóż – na potrzeby tego opracowania przyjmijmy typologię opracowaną przez Alfreda Schütza. Wskazał on m. in. na znaki jako na „fakty, obiekty i wydarzenia w świecie zewnętrznym, które udostępniają interpretującemu myślenie innych.”<sup>31</sup> Natomiast sfera symboli dotyczy znaków, które oprócz wspomnianej interpretacji przenoszą znaczenie tychże, nadają im szczególną wartość: „symbol można zdefiniować w pierwszym przybliżeniu jako aprezentacyjne odniesienie wyższego rzędu, w którym aprezentujący człon pary jest obiektem, faktem albo wydarzeniem w rzeczywistości naszego codziennego życia, podczas gdy drugi aprezentowany człon pary odnosi się do idei, która przekracza nasze doświadczenie codziennego życia.”<sup>32</sup>. Gdyby tak potraktować symbole na mapach K. Hennebergera, okazałoby się, że poszukuje się odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie mają znaki opisujące całą przestrzeń Prus. Zagospodarowanie fizycznej struktury przestrzeni jest odzwierciedlone na mapie w postaci widoczków osiedli ludzkich wszelkiego rodzaju – są to efektowne zamczki różnej wielkości. Jest to materialny ślad kulturowej aktywności ludzkiej, zapisany przez rytownika nie w postaci znaku kartograficznego, ale obiektu przestrzennego, posiadającego niemal indywidualny kształt. K. Henneberger na swoich mapach zaznaczył elementy nie kartograficzne (w ścisłym znaczeniu), a więc ożywił puszcze i morze dzikimi zwierzętami – jeleniami, może turami, wilkami, niedźwiedziami; w morzu umieścił ryby, morświny (?), foki. Na wybrzeżu Półwyspu Sambijskiego umieścił sylwetki poławiaczy bursztynu, ale już za pomocą słów

<sup>28</sup> Za: E. Hałas, *Symbolizm społeczny – formy i funkcje. Perspektywa pragmatyczna*, „Studia Socjologiczne”, R. 2003, nr 4, s. 19 [dalej: E. Hałas, *Symbolizm społeczny*].

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>31</sup> E. Hałas, *Symbole w interakcji*, s. 51.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 52.

wskazał na znaczenie kierunków wiatrów wiejących na Bałtyku, ze względu na ilość bursztynu, jaka się w związku z nimi pojawiała<sup>33</sup>. Zaznaczył w ten sposób przestrzeń mityczną, istniejącą jako konstrukt rozumu, zbudowaną na podstawie ówczesnej wiedzy jednostki i na bazie jej wyobrażeń<sup>34</sup>. W takim kształcie symbole występują tu jako elementy komunikacji, pojmowanej jako dyskurs – są więc odczytywane w toku kulturowego uzgadniania ich znaczenia, nawet jeśli organizujące je znaki pozostają bez większych zmian (w swojej części, którą można określić jako „środek znaku” oraz w części „obiekt znaku” – wspólna podstawa znaczenia)<sup>35</sup>. Tak postrzegane symbole – jak podaje L. Dyczewski za P. Bergerem i T. Luckmannem – „wyprowadzają ludzi z pustki i ciemności, zapewniają porządek w subiektywnym postrzeganiu doświadczenia życiowego, umieszczają wszystko na właściwym miejscu, nadają znaczenie ich codziennym czynnościom oraz sens całemu ich życiu.”<sup>36</sup>.

Tworzenie i odczytywanie symboli oraz kształtowanie się wspólnoty kulturowej przedstawionej na mapie odpowiada teorii współczynnika humanistycznego

<sup>33</sup> B. Kosmowska-Ceranowicz, *Bursztyn na mapach dawnych Prus Wschodnich*, w: *Ziemie dawnych Prus Wschodnich w kartografii*, „Z Dziejów Kartografii”, t. VII, red. P. Grabowski, J. Ostrowski, Olsztyn 1997, s. 67–69. Co ciekawe, poławiacze bursztynu są na mapie Hennebergera z 1629 r., na mapie Blaeu i Orteliusa oraz na tej u Hartknocha, ale nie oznaczono ich na mapie ziem plemion pruskich z 1584 r. ani na mapie Prus przedkrzyżackich u Hartknocha. Poławiacze są pokazywani zawsze w tych samych pozach. Podobny opis przestrzeni społecznej przedstawił na swojej mapie z 1542 r. Heinrich Zell, zob. E. Jäger, *op. cit.*, s. 44.

<sup>34</sup> Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 130. Por. też tamże, s. 29: „Przestrzeń mityczna jest schematem konceptualnym, ale jest również przestrzenią pragmatyczną w tym sensie, że w jej ramach mieści się wiele praktycznych działań, takich jak sianie i zbieranie plonów. Różnica między przestrzenią mityczną a pragmatyczną polega na tym, że ta ostatnia jest bardziej ograniczonym zespołem działań ekonomicznych. Rozpoznanie przestrzeni pragmatycznej, takiej na przykład jak pasma jałowej i bardzo żyznej ziemi jest zdobyczą intelektu. Kiedy uzdolniona jednostka próbuje dokonać kartograficznego opisu gleby, posługując się symbolami, jest to następny krok w zakresie metody konceptualnej.” Por. także I. Bukowska-Floreńska, *Wstęp*, w: *Przestrzeń kulturowego współistnienia*, „Studia etnologiczne i antropologiczne”, t. 4, Katowice 2000, s. 9: „Przestrzeń jest kreowana jako miejsce kulturowego współistnienia ludzi. Sama przestrzeń kulturowa, w której żyją pokolenia, staje się również przestrzenią kreującą ich zachowania i postawy. [...] Przestrzeń i miejsce wypełnione wartościami nabierają walorów przestrzeni ideowej, przestrzeni mitycznej i przestrzeni symbolicznej. Taką przestrzenią może być miejsce najbliższe ludziom, na przykład miejsce zamieszkania i pochodzenia, czy miejsce uznane za święte. Może mieć ono dla kogoś znaczenie symbolu rodzinnego, patriotycznego, symbolu przypominającego ważne wydarzenie, przeżycie osobiste bądź wspólnotowe, symbolu sacrum”.

<sup>35</sup> M. Fleischer, *Teoria kultury i komunikacji. Systemowe i ewolucyjne podstawy*, Wrocław 2002, s. 350–352: „Znaczenie kulturowe to takie znaczenie, które obowiązuje zawsze tylko dla określonej formacji kulturowej, stanowi o znaczeniu danego znaku (lub kompleksu znaków) dla konkretnej formacji kulturowej a odbiega od ogólnojęzykowego – nazwijmy je – znaczenia leksykalnego w tym lub innym, w każdym razie specyficznym dla danej formacji względzie. Dla innej formacji kulturowej ten sam środek znaku (słowo, konstrukt, wypowiedź) posiadać może inne znaczenie kulturowe, lecz to samo znaczenie leksykalne”.

<sup>36</sup> L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 236.

Floriana Znanieckiego. Mówi ona, że człowiek istnieje wśród obiektów znaczących – którym on nadaje znaczenie, które mają wartość symboliczną, wreszcie – których znaczenie powstaje przez działanie. F. Znaniecki rozróżnia w związku z tym i pojęcie wartości i pojęcie rzeczy, chociaż jedno z drugim jest powiązane: „mówiąc, że świat kultury jest światem wartości konstytuowanych przez znaczenia, Znaniecki podejmuje problematykę znaczenia jako faktu antropologicznego i społecznego.”<sup>37</sup> Takie przedstawienie przestrzeni odpowiada także pojęciu krajobrazu według Georga Simmela. Według niego krajobraz nie może być utożsamiany z przyrodą, gdyż powstaje także wtedy, gdy „rozpostarty na pewnym obszarze zbiór zjawisk naturalnych przemienia się w jedność szczególnego charakteru [...] Najbardziej istotnym nośnikiem tej jedności jest najprawdopodobniej czynnik zwany nastrojem (*Stimmung*) krajobrazu.”<sup>38</sup> W przypadku map Hennebergera ów nastrój krajobrazu, zbudowany doskonale przez zastosowane symbole, pozwalał na wytworzenie u odczytującego – zarówno kiedyś jaki dziś – konkretnego wyobrażenia i wiedzy o terytorium Prus, konkretnego znaczenia.

Tak pojmowana symbolika przedstawiona na mapach Kaspra Hennebergera jest narzędziem integracji komunikacyjnej – wg Alfreda Schütza społeczeństwo i jego styl komunikacji zakłada powstanie charakterystycznych dla niego konwencji komunikacyjnych. Komunikowanie znaczeń za pomocą symboli na mapie odbywało się i odbywa w grupach społecznych, w sposób publiczny, co w dużym stopniu niweluje subiektywizm odczytywania symboli. Pozwala także – za A. Schützem – na uczynienie zastrzeżenia, że „symbole mają więc tylko wartość funkcjonalną i pragmatyczną zarazem, inaczej niż oznaki i sygnały, symbole nie odnoszą się do rzeczy w jakiś stały sposób; są zmienne i wieloznaczne”<sup>39</sup>. To ostatnie twierdzenie współpracuje z aspektami teorii funkcjonalnej przekazu kartograficznego. Według Roberta Mertona teoria funkcjonalna jako sposób postrzegania rzeczywistości pozwala na nią spojrzeć nie przez pryzmat zmiany społecznej, stabilności systemu, ale w taki sposób, by dostrzec kształt systemu w danym momencie<sup>40</sup>. W związku z tym warto wskazać na kilka elementów teorii funkcjonalnej

<sup>37</sup> cyt. za E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny*, s. 94; por. tamże: „Ten świat wartości – znaczeń – jest, zgodnie ze sformułowaniem współczynnika humanistycznego, światem ‘przedmiotów, danych innym, konkretnym historycznie uwarunkowanym osobnikom i grupom, oraz czynności, dokonywanych nad owymi przedmiotami przez tych, którym one są dane jako ich doświadczenia.’ Znaczenie przestaje więc być zagadnieniem dotyczącym konwencjonalnych znaków języka, ponieważ – jak mówi Znaniecki – dla działającego nie tylko symbole mają znaczenie, lecz każda dana jego doświadczenia, którą jest aktywnie zainteresowany”.

<sup>38</sup> cyt. za R. Traba, „*Wschodniopruskość*”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań-Warszawa 2005, s. s. 218.

<sup>39</sup> E. Hałas, *Symbolizm społeczny*, s. 10, 15.

<sup>40</sup> R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s. 113: „struktura społeczna jest [w momencie obserwacji–MG] dobrze dostosowana zarówno do subiektywnych wartości dużej części czy większości populacji, jak i do obiektywnych warunków, w których istnieje. Uznanie tego

przekazu kartograficznego w odniesieniu do jej roli w komunikacji symbolicznej. Po pierwsze – wskazuje na funkcje samego przekazu, czyli m.in. na funkcję faktyczną – służącą bezinformacyjnemu podtrzymaniu interakcji, konotywną – opisującą charakter samej interakcji między mapą a jej czytelnikiem (obiektywne znaczenie symboli i ich subiektywna konotacja), wreszcie funkcję informacyjną i artystyczną<sup>41</sup>. Po drugie – według Lecha Ratajskiego – rozważając przekaz kartograficzny, należy wziąć pod uwagę teorię przetwarzania kartograficznego, czyli zasady przekładu pojęć informacji kartograficznych na sposób odbioru użytkownika mapy, w kontekście tego rodzaju aktu komunikacji. Będzie to także zależne od sposobu kodowania informacji kartograficznych, procesów uogólniania tych informacji – w formie znaków i symboli<sup>42</sup>. Ch. Board wskazał także na kierunki rozwoju badań nad przekazem kartograficznym, które były związane z problemem odczytu informacji zawartych na mapach i próbami stworzenia ogólnego modelu przekazu kartograficznego. Wydaje się, że jest to możliwe dzięki utrwalonej we wspólnocie kulturowej umiejętności posługiwania się symbolami. W tym kontekście pojęciowym symbole na mapach, w odniesieniu do przekazu wiedzy o świecie pełnią funkcje integracyjne w danej wspólnocie kulturowej, w zależności od pojemności informacyjnej mapy i możliwości odczytu tych informacji<sup>43</sup>.

Kontekst tworzenia i odbioru map K. Hennebergera, symbolika zastosowana przez niego w opisie przestrzeni, wskazuje wreszcie, że epoka renesansu w całej swojej rozciągłości pozwoliła, by na szerszą skalę podkreślona została waga słowa<sup>44</sup>, które – paradoksalnie także na mapie – odgrywało kluczową rolę w zapisie wiedzy i w stylu komunikacji. To, że słowo funkcjonuje jako symbol, nie ule-

---

świadczy o dostrzeganiu faktów, a nie wierności jakiegś z góry przyjętej ideologii. Podobnie – kiedy widać, iż struktura odstaje od potrzeb ludzi równie wyraźnych warunków działania, trzeba to uznać”.

<sup>41</sup> Por. L. Kalinowski, *Model funkcjonalny przekazu wizualnego na przykładzie renesansowego dzieła sztuki*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia, Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Naukowego o Sztuce PAN*, Kraków-Warszawa 1976, s. 170–173.

<sup>42</sup> L. Ratajski, *Struktura kartologii i jej problematyka badawcza*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 4, nr 2, 1972, s. 51–52: „zgodność poziomu i zakresu pojęciowego treści mapy i jej formy z poziomem intelektualnym i zasobem pojęciowym użytkownika mapy.”; por. też R. Ogrissek, *Zależności między redagowaniem a percepcją map, ze szczególnym uwzględnieniem map historycznych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 16 nr 3, 1984, s. 110–111.

<sup>43</sup> J. Midzio, *Możliwości ilościowej oceny informacyjności map na podstawie teorii informacji*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 4, 1972, s. 70: pojemność informacyjna mapy: „możliwość przedstawienia na danej mapie całkowitej, czyli pełnej informacji założonej przez autora mapy. Aby maksymalnie wypełnić pojemność informacyjną zgodnie z przyjętym tematem mapy, należy dążyć do spełnienia warunków pełności informacji koniecznej i dokładności informacyjnej przy zachowaniu czytelności graficznej”.

<sup>44</sup> R. Chartier, *Argumenty za historią życia prywatnego*, w: *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*, t. 3, red. R. Chartier, Wrocław 1999, s. 27: „państwo sprawiedliwości i finansów ukształtowane pod koniec średniowiecza i umocnione w czasie dwóch pierwszych wieków nowożytnych, znacznie wpływa na rozwój umiejętności czytania. Piśmiennictwo w różnorodnych formach (pra-

ga większej wątpliwości, ale istotniejsze byłoby to, że ma ono niepodważalny udział w ustalaniu znaczeń także innych symboli<sup>45</sup>. Pozwala to zastanawiać się nad znaczeniem przekazu kartograficznego zawartego na mapach, a poddawanego dyskursowi konstruowanemu przez odbiorców dzieł Hennebergera w epoce i współcześnie. Można domniemywać, że mapy były specyficznym środkiem komunikacji w swojej epoce, podobnie jak dziś są przyczyną rozważań racjonalnych i refleksji estetycznych. Pozwala to na wyobrażenie przestrzeni, na stworzenie subiektywnych obrazów przeszłej, nie istniejącej kulturowej przestrzeni<sup>46</sup>. I choć współczesne mapy wykorzystują inny sposób zapisu przestrzeni, ciągle słowo służy konkretyzacji znaków i ciągle słowo jest przydatne przy opisie przestrzeni, jak w czasach Hennebergera. Jak podkreślał znawca mediów Marshall McLuhan: „nic nie może się równać z alfabetem fonetycznym, jeśli chodzi o przeniesienie człowieka z zamkniętej, wypełnionej echem komnaty świata plemiennego do neutralnego, wizualnego, świata linearnej organizacji.”<sup>47</sup>

Wydaje się, że na mapach Hennebergera jednocześnie zachowano i ustalono wartość symboli i znaczenia w przekazie wiedzy<sup>48</sup>. Przedstawiona w ten sposób przestrzeń fizyczna i wyobrażona tworzona „przez stany naszej świadomości po-

---

wnych, administracyjnych, polemicznych itd.) stanowi ograniczenie wartości nadawanych kiedyś słowu mówionemu, które zawsze zajmowało pierwsze miejsce, gdy chodziło o wypowiedzi prawne, dotyczące wymiaru sprawiedliwości, zarządzania bądź sprawowania władzy”.

<sup>45</sup> M. Fleischer, *op. cit.*, s. 353: „Dyskursowa lub interdyskursowa semantyzacja to proces i rezultat generowania znaczeń odnoszących się do specyficznych znaczeń kulturowych, zależnie od dyskursu lub interdyskursu, wychodzących poza ogólnie obowiązujące znaczenia leksykalne, to znaczy stanowiące specyficzną, uwarunkowaną kulturowo nadwyżkę semantyczną danej wypowiedzi; proces produkujący w rezultacie obiekty z oddziałującym, tradycyjalizowanym, kolektywnie zakotwiczonym i strategicznie stosowanym znaczeniem kulturowym, takim znaczeniem, które jest istotne dla subkultur lub dla kultury jednostkowej i ich dyskursów. Można przy tym zaobserwować, że w przypadku symboli kolektywnych znaczenia dyskursowe dominują nad leksykalnymi, to znaczy – są istotniejsze niż znaczenia czysto leksykalne, a w przypadku symboli dyskursowych znaczenia dyskursowe występują na tym samym poziomie co znaczenia leksykalne, są równouprawnione”.

<sup>46</sup> H. Libura, *Niektóre aspekty kartograficzne map wyobrażeniowych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, nr 3, 1983: w odniesieniu do map wyobrażeńiowych „jest to końcowy produkt procesu zawierającej serie transformacji psychologicznych, poprzez które jednostka zdobywa, gromadzi, koduje i odzwierca informacje o lokalizacji i cechach zjawisk w swoim codziennym środowisku. Jest to więc obraz przestrzenny otaczającego świata, jaki ludzie tworzą sobie na swój własny użytek”.

<sup>47</sup> M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 144.

<sup>48</sup> Por. *ibidem*, s. 132: „Wyobraźmy sobie, że zamiast wywiesić flagę Stanów Zjednoczonych z jej gwiazdami i pasami wywiesimy kawałek materiału z napisem flaga amerykańska. Symbole będą miały to samo znaczenie, ale ich oddziaływanie będzie zupełnie inne. Przetransponowanie bogatej wizualnej mozaiki flagi na formę pisemną oznaczałoby pozbawienie jej większości cech zbiorowej wizerunku i doświadczenia, ale dosłowna abstrakcyjna więź pozostałaby w dużej mierze taka sama. Przykład ten być może przybliży nam to, czego doświadcza człowiek plemienny, gdy przestaje być analfabetą. Prawie wszystkie uczucia emocjonalne związane z rodzimą zbiorowością zostają usunięte z jego relacji wobec własnej grupy społecznej. Pod względem emocjonalnym staje się na tyle wolny, by opuścić swoje plemię i stać się jednostką cywilizowaną, człowiekiem wizualnego porządku, mającym takie nastawienie, zwyczaje i prawa, jak wszystkie inne cywilizowane jednostki”.

przez przedstawianie i zapamiętywanie pewnych elementów realnie (fizycznie) istniejącej przestrzeni. [...] Nie jest on przy tym – i tu wkracza refleksja historyczna – tylko *wytworem chwili*, lecz także spuścizną doświadczeń i poznania poprzednich pokoleń oraz całego systemu edukacyjnego, który jest nam współcześnie oferowany. Przestrzeń wyobrażona staje się więc rodzajem pamięci społeczeństwa.”<sup>49</sup> Wprawdzie, według Z. Baumana, współcześnie mapy przedstawiają nie tyle „jedno, powszechne podzielane wyobrażenie świata, ile jego wiele ściśle shierarchizowanych wizerunków.”<sup>50</sup>, jednak by mogły one powstać w takiej różnorodności potrzebna była owa wspólnota symboliczna, ukształtowana także dzięki dziełom Kaspra Hennebergera. W nawiązaniu do dwuznaczności w posługiwaniu się symbolami, zależnej także od kompetencji komunikacyjnej, nasuwa się pytanie – jak jest jakość kompetencji komunikacyjnej dzisiejszych odbiorców map Prus Kaspra Hennebergera?

#### SYMBOLIC REPRESENTATIONS IN CARTOGRAPHY AS A BASE OF COMMUNICATION AND EDUCATION ON EXAMPLE OF CASPAR HENNEBERGER'S MAPS

##### Summary

Maps are the objects of art, are useful in historical researches and studies and they are assembled by collectors and hobbyists. Throughout centuries maps were a part of wider social cooperation in process of the space symbolisation, expressing the common meaning of marks and shapes (semiotics) and making sense and meanings in communication by maps. Maps are the example of progressive generalisation of informations and are possible to be read by general public. Contemporary maps are communicative because of common culture of symbols which has been constructed in the physical and culture space. In consequence of that there are some competitions in communication, which had been improving contact with the space on maps by centuries. The competitions in communication are in the sense of education, public discussion and flexible building the public sphere in compare with private sphere of the maps audience.

The thesis are based on the theory of generalisation in cartography, some symbol's definitions and descriptions ways of their creation and partially on theory of symbolic interactionism. There were used Prussia maps by Caspar Henneberger and maps by Abraham Ortelius and Blaeu as a example of competition in communication by symbols in the public sphere. These maps are the part of cartographic collection in Museum of Warmia and Mazury in Olsztyn.

<sup>49</sup> R. Traba, *op. cit.*, s. 218–219.

<sup>50</sup> Z. Bauman, *op. cit.*, s. 41. Dalej twierdzi on, że „Przedtem mapa przedstawiała o odwzorowywała formę terenu. Teraz przyszła pora, by teren zaczął odwzorowywać mapę, osiągając taki poziom przestrzennej przejrzystości, o jaki walczyli kartografowie. Teraz sama przestrzeń miała być przekształcona lub formowana zgodnie od podstaw na podobieństwo map i zgodnie z decyzjami kartografów”.



Ryc. 1. Przy brzegu – sylwetki poławiaczy bursztynu i tekstowe wyjaśnienie, jaki wpływ na wielkość połowów ma wiatr zachodni (fot. G. Kumorowicz, MWiM)



Ryc. 2. Fauna Bałtyku – foki, morświny i przedstawiciel dużych waleni wraz z odzwierciedleniem działalnością gospodarczą człowieka (fot. G. Kumorowicz, MWiM)





Ryc. 3. Jezioro Orzysz i jezioro Czarne – na nieistniejącym dziś układzie wód i brzegów oznakowanie miejsce, w którym w przeszłości (także w przeszłości K. Hennebergera) istniało grodzisko lub raczej nawodna osada, zbudowane prawdopodobnie na drewnianej platformie (fot. G. Kumorowicz, MWiM)



Ryc. 4. Oznakowanie wsi Warkalę, założonej w XIV w., jak widać ? bez kościoła, do dziś są tam tylko 4 kapliczki (fot. G. Kumorowicz, MWiM)



Ryc. 5. Wormdit (Wormditt) – Orneta nad Drwęcą Warmińską, pokazana jako rozbudowana i znacząca miejscowość, która prawa miejskie oraz takie zabudowania jak zamek, mury obronne, kościół ratusz uzyskała w XIV i XV w. (fot. G. Kumorowicz, MWiM)